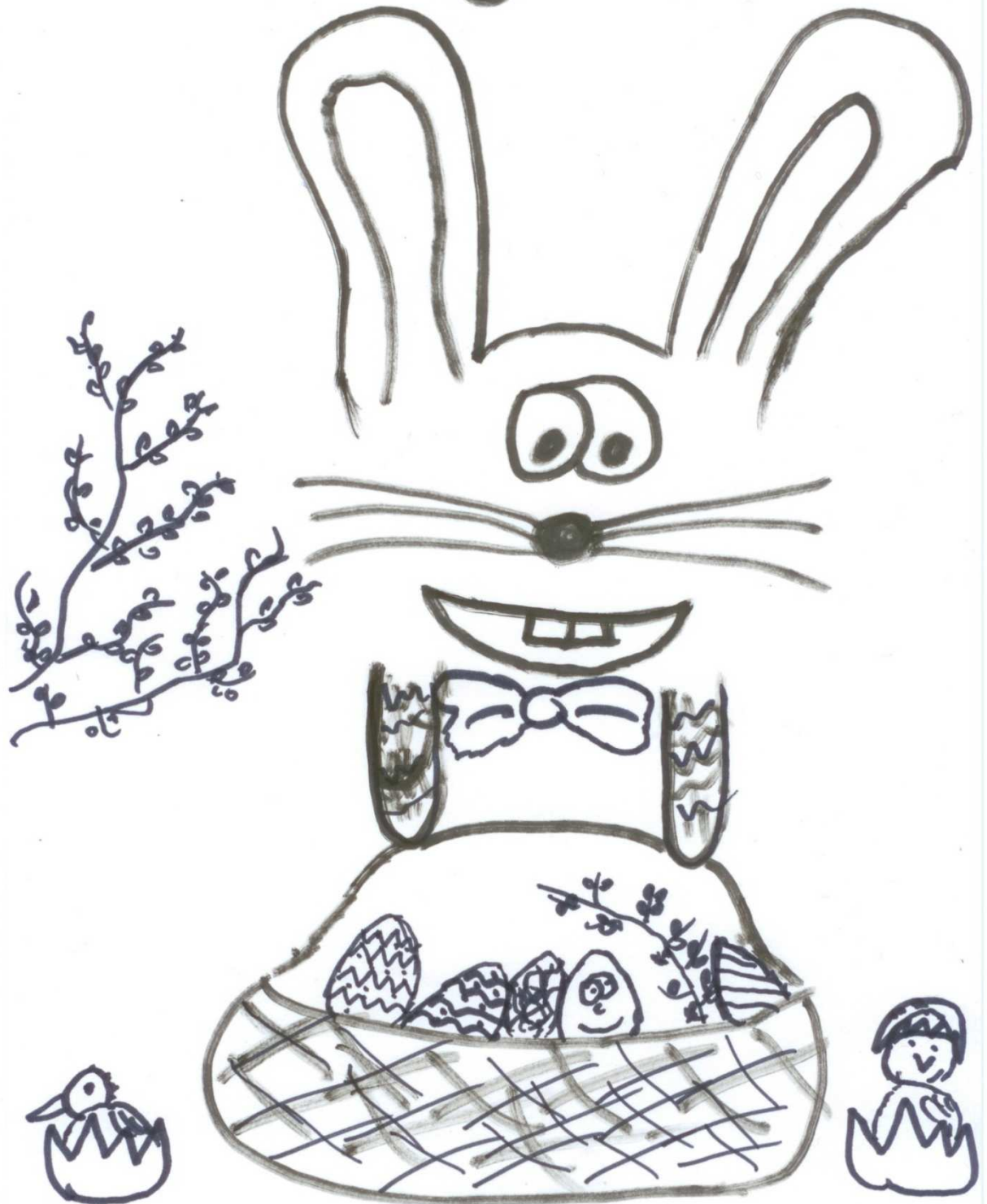


GIMEK JUNIOR

4/2010



Wywiad z panią Grażyną Machnicką nauczycielką muzyki.

1. Ile lat pracuje Pani w szkole?

- Pracuję już 12 lat w naszej szkole.

2. Czy pani uczniowie odnosili jakieś sukcesy na festiwalach?

- Tak. Mamy zdolnych uczniów, którzy odnosili sukcesy na gminnych festiwalach piosenki. Mieli sukcesy na festiwalu „Czerwonokrzymskim” w Borach Tucholskich, oraz na festiwalu w Siedlcach. Moja uczennica wraz z zespołem wystąpiła na Festiwalu Piosenki w Opolu. Sukcesy uczniów zawsze cieszą i dają nauczycielowi ogromną satysfakcję ze swojej pracy.

3. Czy jest pani autorką lub współautorką podręcznika do muzyki?

- Tak, jestem współautorką części muzycznej podręcznika „Wesoła Szkoła” Wyd. WSiP dla klasy pierwszej szkoły podstawowej.

4. Czym różni się praca w szkole muzycznej od pracy w naszej szkole?

- Do szkoły muzycznej chodzą uczniowie zainteresowani muzyką. Często jest to nie tylko hobby, ale prawdziwa pasja, dlatego z uwagą uczestniczą w zajęciach, aby jak najwięcej z nich wynieść. W szkole publicznej uczniowie mają różne pasje przez co nie wszyscy są zainteresowani muzyką, ale na pewno jest to przedmiot, który kształtuje ich wrażliwość i być może zachęci niektórych do słuchania również muzyki poważnej.

5. Co lubi pani robić w wolnym czasie?

- Bardzo lubię podróżować, poznawać inne kraje ich kulturę i kuchnię. Podróże to nie tylko zabytki, ale również mieszkańcy, zapachy, zwyczaje. To wszystko sprawia, że podróż do innego kraju niesie ze sobą tyle wrażeń.

Dziękujemy za rozmowę.

Wywiad przeprowadzili : Zosia Wroniek i Karol Łukasik z klasy V c.

Igrzyska Olimpijskie

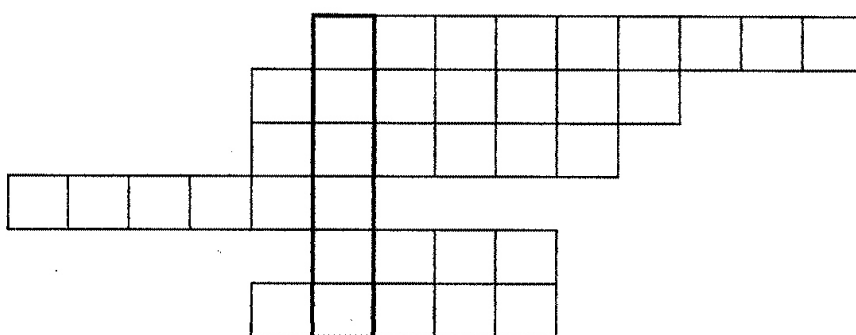
W tym roku Igrzyska Olimpijskie odbyły się w Kanadzie.

Niestety rozpoczęły się tragiczną śmiercią saneczkarza z Gruzji. Największe przeżycia zafundowali nam Justyna Kowalczyk i Adam Małysz. Adam Małysz zdobył 2 srebrne medale. Justyna Kowalczyk miała 4 biegi, jeden sprintem, drugi w jednej połowie klasyczny w drugiej łyżwą, trzeci sztafeta, czwarty 30km stylem klasycznym. Zdobyła 3 medale srebrny, brązowy i upragniony złoty. Niestety nie Jeszcze jeden medal brązowy dla naszej ekipy zdobyły łyżwiarki w biegu drużynowym. Polscy sportowcy się postarali.

Pisała Agata Zataj.



Krzyżówka wiosenna



1. Święta na wiosnę.
2. Jak nazywamy ozdobne jajko?
3. W czym niesiemy święconkę?
4. Wiosenny kwiatek.
5. W niej mieszka królik.
6. Jest kuzynem królika, przynosi ozdobne jajka.

Mazurek kajmakowy

Klasyczny, bardzo prosty do wykonania, z gotowej masy kajmakowej ze skondensowanego mleka lub też własnej masy kajmakowej z cukru i śmietanki. Udekorowany migdałami i suszoną gruszką.

Swój mazurek upiekłam trochę niestandardowo, w wąskiej foremce 32 x 8 cm. Proporcje ciasta wystarczą na zwykłą, większą blaszkę, 25 x 21 cm.

Ciasto:

- 250 g mąki
- 160 g masła
- 100 g cukru pudru
- 2 żółtka

Masa kajmakowa:

- 1/2 puszki gotowej masy kajmakowej (lub krówkowej, lub też słodzonego mleka skondensowanego, już ugotowanego)*

Dekoracja:

- migdały, sparzone i obrane
- suszona gruszka (namoczona przez 10 minut w wódce gruszkowej lub w gorącej wodzie)

Wykonanie:

Masło rozcieram mikserem z cukrem pudrem i żółtkami, dodaję mąkę, mieszam. Dodaję 2 łyżki chłodnej wody, formuję kulę z ciasta, owijam folią i wkładam do lodówki na godzinę.

Formę wysmarowuję masłem, oprószam bułką tartą, wykładam cienko rozwałkowanym ciastem (5 mm) i piekę przez 15 minut, na złoty kolor, w piekarniku nagrzanym do 190 stopni.

Rozsmarowuję 1/2 puszki gotowej masy. Dekoruję migdałami i suszoną gruszką.

* Przygotowanie masy kajmakowej, w przypadku skondensowanego słodzonego mleka niegotowanego (niebieskie opakowanie): Puskę z mlekiem wstawić do garnka, zalać wodą i gotować na małym ogniu przez 2 godziny. Wyjąć, odczekać, aż trochę ostygnie, otworzyć. Zawartość wyłożyć na spód mazurka.

Masę kajmakową można przygotować samemu, ze śmietanki i cukru: Szklankę śmietanki 36% i 4 łyżki cukru gotować w rondelku, aż masa zgęstnieje i nabierze słomkowej barwy. Uważaj, aby nie przegotować masy.

Życzenia Wielkanocne

Drodzy Nauczyciele, Uczniowie i pracownicy szkoły!

W imieniu wszystkich redaktorów i opiekuna gazetki szkolnej, życzymy Wam wszystkiego najlepszego : zdrowych, rodzinnych i wiosennych Świąt Wielkanocnych, oraz mokrego Śmigusa Dyngusa. Do zobaczenia po świętach w szkole.

Redagowała –Agata Zataj,

Dekoracje Wielkanocne

Dekoracje Wielkanocne można zrobić ze zwykłych rzeczy. Podstawową dekoracją są jajka .

Kupcie воск rozgrzejcie go, Weźcie patyczek w którym jest cienki gwóźdź. Umoczcie patyczek w wosku i namalujcie na jajku wzory. Potem wsyp do szklanki zawartość woreczka z barwnikiem. Wrzuć do szklanki jajko, odczekaj trochę, wyjmij jajko i czekaj ,aż wyschnie.

Gdy jajko już będzie suche zdrap воск , i masz gotowe kolorowe jajko z białymi wzorkami.

Jeśli chodzi o dekorację na stół to kup świecę i wokół niej połóż piórka a na nich kurczaczki, i już masz ładną dekorację na stół.

WIOSENNA MODA

Wiosna tuż, tuż, a ty nie masz się w co ubrać! Chcesz uzupełnić szafę, ale nie wiesz od czego zacząć? Zaraz się dowiesz!

DLA DZIEWCZYN

Podstawy:

Kup kilka bluzek z krótkim rękawem. Zaopatr się w rybaczki, wory i dresy. Noś trampki, adidas i baleriny.

Dodatki:

Pomyśl o małej torebce. Charmsy są teraz bardzo modne. Zegarek choć praktyczny może okazać się modnym elementem twojej garderoby. Rozejrzyj się za pierścionkiem z dużym oczkiem. Fajne są też naszyjniki z pierwszą literą imienia lub nazwiska.

Redagowała: Ola Szostak

WARTO PRZECZYTAĆ- Polecamy od klasy 6

Stephenie Meyer „Zmierzch”

Akcja książki rozgrywa się w małym miasteczku o nazwie Forks. Głównymi bohaterami są Edward i Bella, których łączyło coś niesamowitego. Kiedy okazało się że Edward jest wampirem, życie nabrało innego sensu, przynajmniej dla Belli. Nie umiała go opuścić, była zakochana. Edward był ostrożny i nie chciał skrzywdzić Belli. Jednak Jacob (przyjaciel Belli, wilkołak) stanął im na drodze. Bella była dla niego bardzo ważna. Zachęcam do przeczytania tej książki, jest ciekawa, wciągająca i zupełnie inna od wszystkich. Można ją spotkać w naszej bibliotece.

Dalsze przygody Edwarda i Belli są opisane w dalszych częściach: „Księżyc w nowiu”, „Zaćmienie”, „Przed świtem”. Polecam.

Magda Maj

NASZA TWÓRCZOŚĆ

Wymarzony dzień w czasie ferii

Bardzo lubię zimę, kiedy pada śnieg. Wychodzę wtedy na podwórko i lepię bałwana. Jednak gdyby nie ferie, nie miałabym na to czasu. Trzeba przecież chodzić do szkoły, odrabiać lekcje i uczyć się. W tym roku nie miałam powodu do uśmiechu. Musiałam pojechać do szpitala, dlatego piszę o wymarzonym dniu w czasie ferii.

Była piękna, śnieżna i mroźna zima. Wyjechałam z mamą, tatą i bratem na kilka dni do rodziny w Białymstoku. Któregoś dnia zorganizowaliśmy saneczkową wyprawę do lasu. Mama ciągnęła na sankach mnie, tata Adama, a ciocia Marta i wujek Krzysiek małego Kubusia – ich trzyletniego synka. Robiliśmy slalomy między drzewami. Było wesoło, bo co chwilę ktoś spadał z sanek w śnieżną zaspę. Po jakimś czasie dotarliśmy do pięknej polany na skraju lasu. Tam były już przygotowane gałęzie na ognisko – wujek i tata postarali się o nie dzień wcześniej. Teraz wyjaśniło się, co niosta mama i ciocia w wypchanych plecakach. Były to : kiełbaski, chleb, ketchup, musztarda, gorąca herbata w termosie, ciasteczka i mnóstwo innych pysznych rzeczy. Kiełbaski upieczone w ognisku bardzo nam smakowały. Dobrze, że mama wzięła ich więcej, bo kilka wpadło do ognia.

Kiedy wszyscy się najedli, tata i wujek zgasili ognisko i ogłosili zawody saneczkowe. Narysowali na śniegu linię i ustawili sanki. Dzieci miały ciągnąć rodziców. Wygrywał ten, kto dojedzie najdalej. Na hasło „start” ruszyliśmy, a właściwie tupaliśmy w miejscu, ponieważ sanki z rodzicami zapadły się w śniegu. Jedynie wujek i Kubuś, którzy razem wieźli ciocię, szarpnęli tak mocno, że Marta spadła w zaspę, a oni pociągnęli puste sanki. To było bardzo zabawne, nawet ciocia śmiała się razem z nami.

Po powrocie do domu wujek rozpałił ogień w kominku. Usiedliśmy wszyscy na kanapie i wspominaliśmy naszą wyprawę do lasu. Oglądaliśmy zdjęcia (tata zabrał ze sobą aparat fotograficzny) i śmieliśmy się do rozpuku.

Rodzinna wyprawa saneczkowa była najfajniejszym dniem moich ferii zimowych. Trochę szkoda, że wymyślonym. Może za rok...

Ewa Karpowicz IVA

Moje podwórko nocą

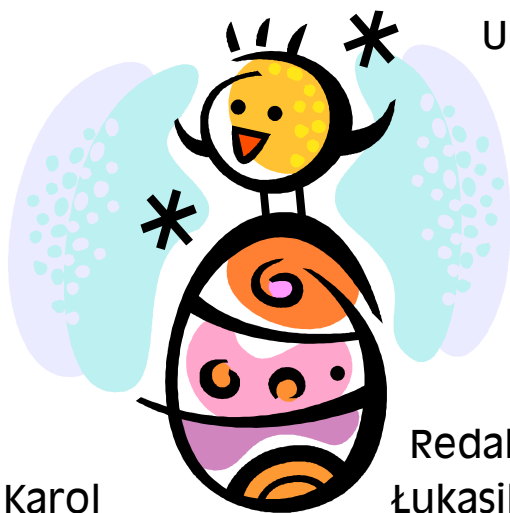
To był jeden z męczących dni w szkole. Sprawdzian z historii, kartkówka z matematyki, po lekcjach zajęcia dodatkowe : język angielski, balet. Czułam się zmęczona, ale nie mogłam usnąć. Długo czytałam książkę. Uchyliłam okno w swoim pokoju i miałam zamiar położyć się do łóżka...

Na zewnątrz ujrzałam coś niezwykłego. Na niebie mieniło się mnóstwo gwiazd. Wielki, okrągły księżyc rozświetlał całe niebo. Była wiosna. Za płotem mojego domu właśnie kwitł brzoskwinowy sad. Drzewa pokryte były biało-różowymi kwiatuskami. Z okna mojego pokoju na piętrze wyglądał jak łąka. Wokół roznosił się przepiękny zapach. Stałam i nie mogłam oderwać wzroku. W pewnej chwili miałam wrażenie, że gwiazdy są coraz większe i coraz bliżej mnie. Zaczęły przybierać różne kształty. Podążały do brzoskwinowej łąki. Okazało się, że nadlatujące gwiazdy, to księżycowe baletnice. Były białe i lśniące. Miały śliczne, mieniące się skrzydełka, sukienki i baletki. Ich długie włosy rozwiewał wiatr, twarze miały pogodne, ale jakby przezroczyste. Na pewno przybyły z jakiejś nieznannej, dalekiej krainy. Byłam zachwycona. Kiedy dotknęły nogami dywanu z kwiatów, zaczęły tańczyć. Słyszałam nieznaną mi dotąd muzykę, była dziwna, ale i piękna. Dziewczyny tańczyły, wirowały i unosiły się w powietrzu. Niektóre siadały i ze sobą rozmawiały. Chyba było im tu dobrze. Miałam wrażenie, że znają to miejsce, nie są tu pierwszy raz.

Patrzyłam tak, słuchałam i... nagle zadzwonił budzik. Pora wstawać do szkoły. Pomyślałam, że miałam wspaniały sen. Podeszłam do otwartego okna. Na jego uchwycie wisały piękne, perłowo-białe baletki.

Noc jest bardzo tajemnicza. Teraz wiem, że pod jej osłoną mogą wydarzyć się niesamowite historie.

Ewa Karpowicz IVA



Uczniów klas 4-6, którzy umieją pisać i rysować zapraszamy do współpracy. Czekaemy na Was w każdy poniedziałek w bibliotece szkolnej w godzinach 9.00-10.00

Redakcja „Gimka Juniora”.

Redakcja GIMKA JUNIORA:

Karol

Łukasz - fotografia i teksty

Agata Zataj, Jędrzej Bartoszewicz - ilustracje i teksty

Basia Baniak, Basia Szczepańska, Zosia Wronek - teksty, Ola

Szostak - teksty

Opiekun- Joanna Piasecka